

Odpowiadając Rzepie, czyli o korzyściach obcowania z pitbullem

Autor tekstu: Marek Ławreszuk

Udzielając [wywiadu](http://www.rp.pl/artykul/589046_Malo-chetnych--na--liste-dopiekla--.html) (http://www.rp.pl/artykul/589046_Malo-chetnych--na--liste-dopiekla--.html) pani Agnieszce Rybak z Rzeczypospolitej o [Internetowej Liście Ateistów i Agnostyków](http://www.lista.racjonalista.pl/) (<http://www.lista.racjonalista.pl/>), nie miałem złudzeń, jak będzie wyglądał końcowy efekt naszej rozmowy, która przebiegła skądinąd w poprawnej atmosferze. Co więcej, autoryzowałem swoje wypowiedzi i w zasadzie nie mam się do czego przyczepić, bo przecież chyba nie do tego, że temat potraktowano wybiórczo i w odpowiednim kontekście. W końcu to przecież tylko Rzeczpospolita (w domyśle IV) i nikogo nie może dziwić, że wkładając pitbullowi rękę w pysk nie można się potem doliczyć kilku palców. Przynajmniej ja się nie zdziwiłem. Ranny, nie-ranny, postanowiłem jednak parę spraw uściślić.

Kwestia pierwsza — liczba osób niewierzących i jak ma się do tego liczba osób na Liście Ateistów i Agnostyków. Redaktor Rybak przytacza rzekomy 3-procentowy udział ateistów w ogóle Polaków. Nędzny milion. Ale czy na pewno? Po pierwsze Lista nie ma z założenia skupiać wyłącznie ateistów, lecz wszystkich o niereligijnym światopoglądzie. Nie jest nas zatem 3, ale przynajmniej 6%, jak wskazują badania CBOS z 2007(!) roku:

Rafał Boguszewski: [POLACY WOBEC KOŚCIOŁA ORAZ NAUCZANIA PAPIEŻA BENEDYKTA XVI DWA LATA PO ŚMIERCI JANA PAWŁA II](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_078_07.PDF) (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_078_07.PDF) ([pol.](http://pl.wikipedia.org/wiki/Język_polski) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Język_polski)). [Centrum Badania Opinii Społecznej](http://pl.wikipedia.org/wiki/Centrum_Badania_Opinii_Społecznej) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Centrum_Badania_Opinii_Społecznej), maj 2007. [dostęp 2010-09-04]. Cytat: (strona 2) „(...) grupa osób określających się jako niewierzące, niezdecydowane lub obojętne religijnie, choć nadal nie jest liczna, w ostatnich dwóch latach się podwoiła (z 3% do 6%).”

Dorzucić do tego należy jeszcze blisko 40% z badanych, którzy określają się jako wierzący, ale na swój sposób, czyli na pewno nie wg nauk Kościoła Katolickiego. I w tym miejscu prostota opozycji Kościół — ateści, okazuje się zwykłym prostactwem myślowym, arytmetyką życzeniową. Tak naprawdę przywiązanie do KK deklaruje zaledwie 55% badanych, a powstaje jeszcze pytanie, ilu badanych z tych 55% życzy sobie patronatu Kościoła nad Państwem? W porywach połowa, czyli niecałe 30% populacji świadomych Polaków. A przecież właśnie ta niezgoda była jednym z głównych motorów powstania naszej Listy! 70% Polaków albo ma Kościoła dość, albo ma to gdzieś, a mniemanie, że Kościół ma 95% rządu dusz, to zwykłe majaczenia.

Przypuszczam ponadto, że gdyby nasi listowicze nie pytając o zgodę własne dzieci dopisali je wraz ze sobą, byłoby nas jeszcze więcej, ale chyba przecież nie o takie standardy statystyki nam chodzi? Na pewno przydatne okazałyby się również dla reklamy Listy godziny ateistyczno-agnostycznych programów w mediach państwowych. W dodatku nikomu nie wybijamy zębów, jak to miał w zwyczaju Bolesław Chrobry pomagając poddanym zrozumieć sens nauk Kościoła. Aha, no i nie mamy na to wszystko 1000 lat, osobnych umów z Państwem i nadzwyczaj niejasnej procedury apostazji. Wystarczy wysłać maila, żeby z Listy się wypisać. Poza tym, jak wszędzie - **aktywne** wsparcie jakiejś idei okazuje tylko pewien odsetek z tych, którzy mieli szansę się o niej dowiedzieć i popierają ją biernie. Wciąż zbyt wiele w nas — Polakach, apatii i niewiary we własne siły. Wciąż zbyt wielu młodych zastanawia się nad bukowaniem biletów tanich linii lotniczych i to nie na wakacje w ciepłych krajach. Szukają przyszłości w krajach, gdzie jest mniej księży, ale więcej pieniędzy. Masowo dokonują apostazji w zamian za 1% niepotrąconego podatku. Taki jest realny wymiar polskiego katolicyzmu.

Kwestia druga — wpisy pozbawione nazwisk. Raz jeszcze powtórzę, że te wpisy pokazują skalę problemu strachu przed ujawnieniem swojego światopoglądu. Dla wszystkich tych, którzy cieszą się swobodą wygłaszania swoich poglądów, a lekceważą opresyjność środowiska, w którym wielu z nas przyszło żyć, dedykuję kilka wymownych komentarzy, których autorów podać ze zrozumiałych przyczyn nie mogę:

"Wybaczcie, że nie podaję do wiadomości ogółu moich dokładniejszych danych. Mieszkam na wsi, mam wnuki, które na pewno ucierpiałyby z powodu „takiej” babci, a zwłaszcza jaj afiszowania się z poglądami. Do kościoła nie chodzę już od dawna, miejscowi proboszczowie jakoś to przełknęli choć nie obyło się bez obrzucania mnie błotem. Choć wnuki chodzą na religię to noga proboszcza nie przestępuje progę mojego domu. Moje dzieci też są ateistami, alew młodości dostało im się od

tych miłujących wszystkich bliźnich więc robią co robią ...Pozdrawiam"

"Mieszkam w tak małej wsi, że opublikowanie moich danych osobowych to tak, jak skazanie się na śmierć za życia. Zaryzykuję."

"Podąłem niepełne dane z powodu, że moje środowisko szkolne — głównie nauczyciele, rodzina i inni dorośli skreśliliby mnie za to."

"Popieram. Na wsi, gdzie mam siedlisko jestem nazywana przez miejscowych katolików komunistką, tylko dlatego, że nie wierze w Boga. Dla nich jest to jednoznaczne."

"W myśl zasady pecunia non olet uczę w ...katolickim gimnazjumsic, stąd proszę o nie ujawnianie mego nazwiska. Pochodzę z ultra katolickiej rodziny, w czwartej klasie szkoły podstawowej, po lekcji religii pojawiły mi się wątpliwości wynikające ze sprzeczności między wszechwiedzą boga, a wolną wolą człowieka. Po uświadomieniu tego faktu nie mogłem spać, bowiem „ zgrzeszyłem” przeciw duchowi św. Zasiane ziarno wątpliwości wykiełkowało agnostycyzmem, a następnie przeobraziło się w ateizm."

Cieężko zrozumieć niektórym salonowym katolikom, agnostykom lub ateistom, że prawdziwe, twarde życie rozgrywa się na prowincji, w szkołach, urzędach i tradycyjnych religijnych rodzinach. Lekceważą wpisy ludzi, dla których sam fakt nawet wyłączenie imiennego zaistnienia na Liście, jest aktem odwagi samodzielnego myślenia. Kpijcie i nabijajcie się z tych, którzy usuwają nazwiska pod groźbą skłócenia się z całą rodziną i sąsiadami. Dorzućcie się na opony tym, którzy kupują trzeci komplet, bo nie chodzą do kościołka na mszę. Potępiajcie młodych, którzy ukryli nazwiska, albo zorganizujcie im wesele i kupcie mieszkanie, bo ich rodziny odkryły ich obecność na Liście. To są fakty, a nie wymysły. To jest skala nietolerancji, z którą przychodzi nam żyć na co dzień.

Pisze pani redaktor: *Ale antyklerykalizm nie sprzedaje się w Polsce zbyt dobrze. Przekonał się o tym poseł Janusz Palikot.* Powtórzę: **"nie sprzedaje"**, jak byśmy czymś handlowali! Insynuacja korzyści, być może politycznej, jest czytelna dla słabo nawet rozgarniętego czytelnika Rzepy. Żeby zaś było dobitniej, ale bardzo elegancko, bo cudzymi ustami, myśl tę strzełistą pozwala sformułować pani Agnieszka Rybak profesorowi Wolniewiczowi:

„My, Polacy, wiemy, że prześladowania nie mają miejsca, ale skąd mają o tym wiedzieć ludzie we Francji czy Stanach Zjednoczonych? Dlatego te niewielkie grupki liczą na poparcie lewackiej międzynarodówki, która jest potężną siłą."

Za cały komentarz do tej erupcji intelektu pana profesora niech posłuży to, że nie chce mi się nawet googlać, kim tak dokładnie jest profesor Wolniewicz, który posługuje się retoryką z okresu stalinizmu, tylko że *a rebours*. Niektóre tytuły wyglądają lepiej, gdy ich posiadacze milczą.

Pomimo wszystko, dziękuję pani redaktor Agnieszce Rybak za te kilkaset głosów, które dzięki jej publikacji w Rzeczpospolitej przybyło nam na Liście. Prawda jest bowiem taka, że zbyt mało się o nas pisze, brak nam najzwyczajszej reklamy w mediach, poza Racionalistą.pl, który konsekwentnie promuje Listę. Opłacało się zaryzykować ręką.

Zobacz także te strony:

[Mało informatywny artykuł w Rzeczpospolitej](#)

Marek Ławreszuk

Przedsiębiorca, członek Polskiego Stowarzyszenia Racionalistów, inicjator i współtwórca Internetowej Listy Ateistów i Agnostyków.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 07-01-2011 Ostatnia zmiana: 08-01-2011)

[Oryginał.](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,812) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,812>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl